

Gdzie się podziały nasze Podatki – Golec uOrkiestra

* * *

W ognie długim jeden za drugim
Za kieszeń co chwilę rwie
Powiedz, co robić, mój dobry Boże
Gdy cesarz za dużo chce?

_

Życie by mogło być takie piękne i kolorowe

_

Ja jestem Golec, ty jesteś golec
Już coraz trudniej to znieść

_

* *

Gdzie się podziały nasze podatki?

_

Pewnie jak zwykle, chociaż to przykre

_

Gdzie się podziały nasze podatki?
Gdzie się rozpląnął ten cały szmal?
Pewnie jak zwykle, chociaż to przykre
Pociąg widmo odjechał w dal



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych